

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 3, Iz 4 i 5
© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer trzy, rozdziały Izajasza czwarty i piąty. Cóż, myślę, że nadeszła ta godzina.

Witamy każdego z Was. Cieszę się, że tu jesteś. Zacznijmy od modlitwy.

Ojcie, dziękujemy Ci za wszystko, co świadczy o Twojej chwale i dobroci. Dziękujemy za ten piękny dzień, którym się cieszyliśmy. Dziękuję za słońce i chłodne powietrze.

Dziękuję za zieloną trawę i błękitne niebo. Myślimy o psalmiście, gdy mówi: „Nie słysząc żadnego dźwięku, lecz ich głos rozchodzi się po całym świecie”. Dziękuję.

I wtedy też dziękujemy za Twoje słowo, które pozwala nam zrozumieć, co mówi do nas natura. Dziękuję, że nie zostawiłeś nas samych z zadziwieniem. Dziękuję za Izajasza.

Z niecierpliwością czekamy na dzień, w którym spotkamy tego człowieka, którego potrafiliście wykorzystać tak dramatycznie i z taką mocą. Dziękuję za niego. Nikt z nas nigdy nie będzie w takiej sytuacji, ale pomóż nam, Panie, w miejscu, w którym postawiłeś każdego z nas, aby był tak wierny, jak był na swoim miejscu.

Pomóż nam, gdy będziemy dziś wieczorem studiować Twoje Słowo. Pozwól nam usłyszeć Twój głos przemawiający do każdego z nas. Spraw, aby nie było to jedynie pobudzenie intelektualne, ale niech będzie poruszeniem w naszych sercach.

W Twoje imię modlimy się, amen. W porządku, dziś wieczorem przyjrzymy się rozdziałom czwartym i piątym. Studium w przyszłym tygodniu będzie dotyczyło odrębnego rozdziału szóstego.

Mam nadzieję, że wzięłeś do ręki podręcznik do nauki. Leżą na stole w korytarzu, jeśli ich nie masz. A potem pamiętajcie, że mamy przerwę, zanim dwa tygodnie później zajmiemy się rozdziałem siódmym i następnymi.

Zatem rozdział czwarty, wersety od drugiego do szóstego, i rozdział piąty, wersety od pierwszego do trzydziestego. Jeśli odrobiłeś pracę domową, jaki jest związek między tymi dwoma segmentami? Cztery, dwa do sześciu i pięć, jeden do trzydziestu. Błogosławieństwo i sąd? O narodzie wybranym? Tak.

Mamy więc jeszcze jeden przykład kontrastu, jaki mieliśmy ostatnim razem, gdzie z jednej strony była pozytywna nadzieja, a z drugiej strony, przepraszam, pomieszały mi się kolory, negatywna ocena. I znowu mamy tutaj, w rozdziale czwartym, wersety od drugiego do szóstego, pozytywną nadzieję, po której nastąpi negatywny osąd.

Widzieliśmy w rozdziale pierwszym tę samą sytuację, w której kontrast pojawia się i z powrotem pomiędzy pozytywnymi stwierdzeniami na temat tego, co wydarzy się w kraju, a negatywnymi stwierdzeniami na temat tego, jaka jest naprawdę sytuacja.

Widzimy więc relację, którą można nazwać wymianą. W ten sposób przechodzisz z A do B, z A do B i z A do B. Mamy więc kontrast i kontrast się powtarza. Jak mówiłem na obu naszych poprzednich sesjach, na wszystkich trzech poprzednich sesjach, rozmawialiśmy o tym Izraelu, tym, który istnieje teraz, który jest głęboko i całkowicie zepsuty, oraz o tym Izraelu, tym, który będzie.

W porządku, po tym wstępie przejdźmy do wersetów od drugiego do szóstego. W tym dniu gałąź Pańska będzie piękna i pełna chwały, a owoc ziemi będzie dumą i chlubą ocalałych z Izraela. Czy ktoś ma nową wersję międzynarodową? Tak.

Czy Oddział jest tam pisany wielką literą? Tak. Dobra. Mam tutaj standardową wersję angielską, która nie jest pisana wielkimi literami.

O co chodzi? Jeśli spojrzysz na tło, zwróć uwagę na pierwsze stwierdzenie w Jeremiaszu 33, 15 oraz w rozdziale szóstym Zachariasza, wersetach 12 i 13, gałąź wyraźnie odnosi się do Mesjasza. Przyjrzyjmy się w szczególności fragmentowi Jeremiasza. Jeremiasz 33, rozdziały 30, 31, 32 i 33 są pozytywną częścią Jeremiasza.

Reszta jest praktycznie w całości negatywna, ale te środkowe rozdziały są pozytywne. Werset 14: Oto nadchodzą dni, wyrocznia Pana, kiedy wypełnię obietnicę, którą dałem domowi Izraela i domowi Judy w owych dniach, i w owym czasie stworzę gałąź sprawiedliwą i w tym będzie ESV, to jest pisane wielką literą, to sprawiedliwa latorośl, która wyrośnie dla Dawida, a on będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. Cóż, jest to wyraźne odniesienie do Mesjasza i nie będziemy poświęcać czasu na przyglądanie się fragmentowi Zachariasza, ale tam jest podobna sytuacja.

Najwyraźniej mówisz o obiecanym, który ma przyjść. Problem dotyczy drugiego punktu w tle. Poezję hebrajską cechuje zabieg zwany paralelizmem, w którym drugie zdanie główne zdania jest w pewnym sensie równoznaczne z pierwszym, jak w, a podałem wam zdanie hipotetyczne, Pan rozciągnął niebiosy, ziemia została założona Na Boga.

Tak więc Pan i Bóg są synonimami, niebo i ziemia są synonimami, ponieważ przejawy stworzenia rozciągniętego i ugruntowanego są synonimami działań stwórcy. Tak więc w poezji, a Izajasz jest prawie wyłącznie poezją, można się spodziewać, że druga część zdania będzie w jakiś sposób powtarzać pierwszą część. Teraz spójrz na drugą część zdania.

Owocem tej ziemi będzie duma i honor tych, którzy przeżyją. Teraz druga część zdania: owocem tej ziemi będzie duma i honor ocalałych z Izraela. Jakie jest

podobieństwo do gałęzi? Owocem ziemi jest równoleżnik, prawda? Niektórzy będą argumentować, że Mesjasz jest ostatecznym owocem tej ziemi i myślę, że w tym miejscu tłumacze NIV wychodzą z gałęzi pisanej wielką literą i dobrze twierdząc, że musi to być odniesienie do Mesjasza.

Być może tak jest, ale wyraźnie można postawić pytanie, co obiecuje Izajasz lub co Bóg obiecuje w tym wersecie przez Izajasza? Ziemia będzie jaka? Owocny i obfity, a nie owoc pustyni, którą spotkamy w rozdziale 5. Obietnica jest taka, że ziemia będzie urodzajna i obfita. Pytanie brzmi, czy mówimy o dosłownej płodności i obfitości, czy o duchowej płodności i obfitości? I to jest sytuacja, w której jak mówi mężczyzna, płacisz swoje pieniądze i dokonujesz wyboru. Myślę, że jedno i drugie jest możliwe i można tam znaleźć renomowanych komentatorów reprezentujących obie strony problemu.

Ale w każdym razie Bóg obiecuje, że zamiast być pustynią, jak to jest obecnie, ziemia będzie obfita. OK, werset 3. Ten, który pozostanie na Syjonie i pozostanie w Jerozolimie, będzie nazwany świętym. Wszyscy, którzy zostali nagrani na całe życie w Jerozolimie.

Jaką więc sytuację mieliśmy pod koniec rozdziału 3? Mel mówi: chaos. Co jeszcze? Spustoszenie. Tak, mowa była o porażce przywództwa.

Zwróć szczególną uwagę na werset 24 rozdziału 3. Co zamiast perfum? Smród, rozkład, korupcja. Ale co teraz? Każdy będzie nazwany świętym. Przejdź do wersetu 4. Kiedy Pan co uczyni? Zmyte co? Brud kogo? Córki Syjonu.

Zatem istnieje wyraźne powiązanie z tym, co wydarzyło się wcześniej. I plamy krwi. Myślę, że jest to nawiązanie do porażki przywódców, którzy zarówno pozwolili na przemoc, jak i w niektórych przypadkach ją sponsorowali w kraju.

W porządku. O czym tu mówimy w porównaniu z tym, o czym mówiliśmy w rozdziale 2, wersetach 1–5? Co obiecujące były rozdziały 2, 1–5? Góra domu Pańskiego zostanie utwierdzona na szczycie gór. Dlaczego? W jakim celu? Narody przyjdą, żeby się czego nauczyć? Tak, co mówi ten tekst? Jego drogi, jego Tora, jego instrukcje.

Czy mówimy tutaj o kondycji Izraela, czy mówimy o czymś innym? Misja, co? O czym mówimy tutaj w rozdziałach 4, 2 do 6? Nie mówimy o misji, prawda? O czym gadamy? Ich przywrócenie, ich stan. Miejcie to na uwadze, gdy będziemy patrzeć dalej na ten fragment. Po pierwsze obietnica misji, a po drugie uporanie się ze swoją kondycją.

Spójrz na Księgę Wyjścia 19, wersety 5 i 6. Mam nadzieję, że ci z was, którzy biorą udział w sesjach Wyjścia, pamiętają, że powiedzieliśmy, że rozdział 19 jest przygotowaniem do przymierza, kiedy Bóg przygotowuje ich poznawczo,

wolicjonalnie i skutecznie. Co się stanie, jeśli chodzi o przygotowanie poznawcze w wersetach 5 i 6, jeśli przyjmą przymierze i go dotrzymają? Będą świętym narodem. Co obiecuje 4 rozdział Księgi Izajasza? Pozostałość będzie czym? Święty.

Teraz spójrz na Powtórzonego Prawa 28, 9 i 10. Co Pan utwierdzi was jako lud? Święty sobie, jak ci przysiągł, jeśli będziesz przestrzegał przykazań Pana, Boga swego, i będziesz chodzić jego drogami, a wszystkie narody ziemi zobaczą, że jesteś wzywany imieniem Jehowy, i będą się ciebie bać. Zatem Księga Wyjścia 19, początek przymierza i Księga Powtórzonego Prawa 28, koniec przymierza, oczekiwany stan ludu jest święty.

Rozmawialiśmy o tym już wcześniej. Porozmawiamy o tym ponownie w przyszłym tygodniu. Świętość w swoim podstawowym znaczeniu odnosi się do inności.

Inność bogów i wszystkiego, co z nimi związane. Jednak w środowisku pogańskim nie może to mieć żadnych konotacji moralnych, ponieważ dobrzy bogowie są święci, a źli bogowie są święci. Bogowie są święci, bogowie okrutni są święci.

Czyści bogowie są święci, nieczyści bogowie są święci. Świętość nie ma więc żadnej konotacji moralnej. Ale jeśli prawdą jest, że istnieje tylko jedna istota, która jest naprawdę inna, a jest nią Jahwe, to jego charakter zaczyna definiować, jak naprawdę wygląda inny charakter.

I to jest cały sens tego przymierza. Nie chodzi tylko o to, że jesteśmy oddzieleni. Mam drogich przyjaciół, którzy są zwolennikami reformy i uważają, że to drugie błogosławienie świętych rolek jest naprawdę dziwne.

Dlatego dla nich świętość oznacza po prostu bycie innym w swoim zachowaniu niż wszyscy inni. Nie na chwilę. Jeśli ktoś jest wyjątkowy, to właśnie taki.

Biblia bardzo, bardzo wyraźnie mówi nam, że oczekuje się od nas podzielenia charakteru Jahwe. To właśnie oznacza, gdy ciągle powtarza, że musicie być święci, tak jak ja jestem święty. To nie tylko religijne.

Nie jest tylko poświęcony. Jest przekształcony. A Bóg obiecuje tutaj, w 4. rozdziale Księgi Izajasza, że zostaniecie przemienieni.

To jest ostateczne dzieło Mesjasza. Nie tylko po to, aby przywrócić nas Bogu, ale aby przemienić nas w charakter Boży. To jego cel.

Cytowałem to już wcześniej. Zacytuję to jeszcze raz. Księga Efezjan, rozdział 1, niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem na wyżynach, jak nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy bądź święty.

Och, masz na myśli oddzielone? Nie, bez winy. To tak, jakby Paul mówił: „Nie chcę, żebyście źle zrozumieli, o czym mówię”. Nie mówię o państwie.

Nie mówię o stanowisku. Mówię o warunku. Mówi więc, że wszyscy zostaną nazwani świętymi, gdy Pan zmyje brud córek Syjonu i oczyści plamy krwi Jerozolimy.

Jak Bóg zamierza to zrobić, zgodnie z werselem 4? Werset 4. Duch sądu i duch ognia. Palenie. O, przyjdzie z płatkami róży i pokropi nas wodą święconą.

Nie. Nie. Pamiętajcie, hebrajskie słowo tłumaczone jako duch, słowo ruach, ma około czterech znaczeń.

Hebrajski, biblijny hebrajski, to bardzo małe słownictwo. Tak więc większość słów ma wiele znaczeń w języku angielskim. Zatem słowo to ruach.

A słowo ruach jest dla ciebie bardzo zrozumiałe, prawda? Ruach. I to szorstkie H na końcu, którym trzeba odchrząknąć. Oznacza wiatr, oddech, ducha i ducha.

I na podstawie kontekstu musisz zdecydować, jakie znaczenie ma to słowo, to hebrajskie słowo w tym kontekście. Zatem znajdziesz kilka tłumaczeń, które powiedzą z wiatrem sądu i wiatrem ognia. Tak powiedzą wszyscy inni, tchnieniem sądu i tchnieniem ognia.

Aby wiedzieć, o czym się tutaj mówi, jesteś po prostu zależny od kontekstu. Ale obraz przedstawia burzę ogniową, która przetacza się przez ziemię. Mówiłem to już wcześniej.

Powtórzę to jeszcze wiele, wiele razy, zanim tu skończymy. Dla tych ludzi jedyną nadzieją jest osąd. Nadzieja nie polega na tym, że uda im się uniknąć sądu.

Nie ma możliwości uniknięcia wyroku. Nadchodzi. Jest nadzieja, że na mocy sądu nie zostaną zniszczeni, ale zostaną oczyszczeni.

Powiedziałbym, że chodzi tu przede wszystkim o Wygnanie. Mówi o ogniu, który nadejdzie i oczyści ziemię z miejskiego brudu. Jednakże, myślę, że Bóg posługuje się znakiem ognia w dniu Pięćdziesiątnicy, nawiązując do tego.

To jedna z kwestii, z którymi się zmagamy, jeśli chodzi o relację pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Niektórzy ludzie powiedzieliby, cóż, jedynym celem Starego Testamentu jest przepowiadanie Nowego. Inni powiedzą, że nie ma między nimi żadnego związku.

Ludzie Nowego Testamentu po prostu niewłaściwie wykorzystują rzeczy ze Starego Testamentu. Jak już mówiłem, środek większości dróg jest szeroki jak krawędź żyletki, a po obu stronach znajdują się duże rowy. Myślę jednak, że tutaj znajduje się środek drogi, a mianowicie Stary Testament ma swoje własne znaczenie i swoją integralność, ale Nowy Testament jest jego nieodłączną częścią, a Bóg wykorzystuje Stary Testament do swoich ostatecznych celów.

OK, werset 5, Pan stworzy chmurę nad całą górą Syjon i nad jej zgromadzeniami w dzień, a w nocy dym i blask płonącego ognia. O co chodzi? Chodzi o Exodus, prawda? Tak. Jak myślisz, dlaczego Izajasz pod natchnieniem Ducha Świętego miałby używać języka Exodusu w tej sytuacji po powrocie z wygnania? Co on robi? W porządku, w porządku.

W prawdziwym sensie prorocy Starego Testamentu postrzegają wygnanie, powrót z wygnania, jako nowy Exodus. W pewnym sensie Ezechiel naprawdę, naprawdę to robi. W pewnym sensie całą historię Izraela od podboju do powrotu postrzegają jako jeden wielki cykl sędziowski .

Pamiętacie Księgę Sędziów? Dostają błogosławieństwo i co się dzieje? Zapominają o Bogu. A zapominając o Bogu, co zaczęli robić? Czcić idoli. I co Bóg robi w odpowiedzi na to? Burzy mury, będziemy o tym rozmawiać w przyszłym tygodniu i pozwala wrogowi wejść i ich uciskać.

Co w odpowiedzi na to robią naród hebrajski? Płakać. A w odpowiedzi na ich płacz, co robi Bóg? On wysyła wybawiciela, a wybawiciel przywraca Boży porządek, jego błędy , sprawiedliwość, ale o wiele, wiele większą niż nasza koncepcja sprawiedliwości prawnej. Przywraca porządek Boży, a ludzie są błogosławieni.

I co oni robią? Zapomnij o Bogu. I co oni robią? Czcić idoli. I co się dzieje? Bóg otwiera drzwi dla prześladowców.

Co się dzieje? Oni płaczą. Co się dzieje? Bóg posyła wybawiciela, a wybawiciel przywraca Boże nieszczęście , a ludzie są błogosławieni. A co stanie się dalej? Zapominają o Bogu.

W Księdze Sędziów siedem razy okrążamy ten krąg, ale tak naprawdę nie jest to koło. To jest helisa. Helisa to krzywa skierowana w dół.

Spirala opada i zacieśnia się. Spirala ma tę samą średnicę co okrąg, tyle że opada. I to właśnie tutaj mamy.

Mówię teraz, że prorocy na wiele sposobów widzą całą historię Izraela. Sędziowie, Zjednoczona Monarchia, podzielona monarchia, wygnanie i powrót z wygnania jako

jeden wielki cykl Sędziów. Abyśmy po powrocie z wygnania mieli szansę stać się dalej tym świętym narodem, tym królewskim kapłaństwem.

Zatem użycie języka Exodus jest tutaj bardzo celowe. Biblia jest księgą nowego początku. Bóg nie mówi: cóż, miałeś szansę.

Zepsułeś to. Skończyłam z tobą. Nowy początek.

Nowy początek. I pójdziemy dalej, a nad całą chwałą będzie baldachim. Werset szósty jest schronieniem, w którym w ciągu dnia można schronić się przed upałem, a także schronieniem przed burzą i deszczem.

Zwróć uwagę na porządek tutaj i teraz w całej tej sprawie. Co musi się wydarzyć, abyśmy mogli oczekiwać, że Bóg nas ochroni? Musimy zostać oczyszczeni, prawda? Musimy przyjść do tego miejsca, gdzie ogień igrał z nami i spalił śmieci i zepsucie. A kiedy znajdziemy się w takim stanie, możemy oczekiwać, że Bóg będzie nas prowadził, chronił i będzie schronieniem.

Jest wielu ludzi na świecie, którzy oczekują, że Bóg ich będzie prowadził, chronił i chronił, gdy żyją dla diabła, i złością się na Boga, gdy on tego nie robi. Istnieją warunki w tej sprawie. Tam jest numer pięć.

Czy ktoś ma ochotę podzielić się tym, w jaki sposób Bóg był schronieniem, cieniem, kryjówką, schronieniem w twoim życiu? Tak. Tak. Pośród problemów, o których myślałeś, że nie będziesz w stanie przetrwać, On daje ci spokój.

Za każdym razem, gdy wspominam swoje nastoletnie lata, boję się. I myślę, że gdzieś w głębi nieba musi być anioł stróż, który przechodzi załamanie nerwowe. Pamiętam tę noc, kiedy Karen chciała, żebym nigdy, nigdy nie mówiła o tym naszym chłopaku.

Pamiętam wieczór, kiedy zabrałem samochód pełen chłopaków i 57 dołków i rozwaliłem go. Przeleciał przez szczyt wzgórza i wbił się w powietrze. Zjechałem prosto i jechałem trochę wolniej.

Za chwilę przez głupotę kierowcy mogło spłonąć pięciu chłopaków. I myślę, że Bóg, Bóg był schronieniem w tej chwili. Przypomina mi to wydarzenie z mojego życia, kiedy jechałem długą trasą, na pustyni w Kalifornii, na pustyni, i miałem całkiem nowego Buicka.

Obszedłem, żeby zacząć wyprzedzać półfinał, a gdy minąłem jego lewą stronę, zobaczyłem wyskakującą przed nim krowę lub jelenia. A on mnie nie zauważył, więc skręcił, a ja wypadłem z drogi, kilka razy się przewróciłem, miałem ze sobą pasażera i przyjaciela, a potem nie było na nas ani śladu. I tak naprawdę, humorystyczna część tego jest taka, że samochód został tak poważnie uszkodzony, że kiedy doszliśmy do

rozmowy z funkcjonariuszem patrolu stanowego, powiedział: „No cóż, to z pewnością był cud, ponieważ powiedział: Cóż, to tylko dzięki łasce Bożej, uratował nas.

A policjant na autostradzie powiedział: „No cóż, z pewnością nie siedział na tylnym siedzeniu”. Tak, tak, tak, tak, tak. I wciąż na nowo myślę o niezliczonych sytuacjach, kiedy Bóg nas chronił, a my o tym nie wiemy.

Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że dwie sekundy różnicy decydują o życiu i śmierci. Wyznaję, że bardzo łatwo mi, gdy pojawiają się trudności, powiedzieć: dlaczego Bóg? I czasami wydaje mi się, że słyszę Boga mówiącego: dlaczego nie? Chroniłem cię wiele, wiele razy więcej, niż ci się wydaje. W porządku, więc przejdźmy dalej.

Czy jest jeszcze coś, o czym chciałbyś porozmawiać w czterech wersetach od drugiego do szóstego? Tak? Przeczytałem tutaj coś, co mnie zainteresowało, na temat chmury i dymu i mówimy o powrocie do Exodusu. I myślę, że nazywa się to Szekina, fizyczna lub widzialna, widzialna obecność Boga. Tak, i to jest zbudowane, to właściwie hebrajskie słowo. Jest ono zbudowane na trzech spółgłoskach, SH to pojedyncza spółgłoska, K i N, co oznacza schronienie lub przybytek.

Przybytek to Miskan . Słowo to właściwie nie występuje w Biblii. Występuje w aramejskiej parafrazie Starego Testamentu i pojawia się wszędzie tam, chwała Boża, chwała Boża przebywająca w tabernakulum.

I prawdopodobnie Jan o tym myśli, gdy mówi, że przebywał wśród nas. Rozbił namiot wśród nas. Zatem koncepcja obecności Boga i chwały Bożej faktycznie pojawia się, jak mówię, w aramejskiej parafrazie Starego Testamentu, a następnie jest dość wyraźnie obecna w procesach myślowych pisarzy Nowego Testamentu.

OK, przejdźmy teraz dalej. I po raz kolejny, bez żadnego przejścia, przechodzimy od nadziei z powrotem do sądu. Jest to bardzo, bardzo typowe dla Izajasza.

Zamierza zakończyć tę część wprowadzającą tymi słowami oceny. On nigdy nie przestanie mieć nadziei na przyszłość, abyśmy mogli powiedzieć: och, wszystko będzie dobrze. Ciąganie nas z powrotem do teraźniejszości, gdzie nie wszystko jest w porządku i pewne rzeczy będą musiały się zmienić, jeśli ta chwalebna nadzieja ma się kiedykolwiek spełnić.

Pozwólcie, że powiem jeszcze jedno słowo, zanim odejdziemy. Myślę, że kolejność jest tutaj bardzo znacząca. Dlaczego Bóg daje nam ten przemieniony stan? Dlaczego daje nam ten przemieniony stan? Dlaczego czyni naszą Jerozolimę miejscem schronienia i schronienia, a nie miejscem rozlewu krwi i przemocy? To właśnie ze względu na i myślę, że jest to znaczące, że jako pierwszy wyraża misję.

Aby ta misja mogła zostać zrealizowana, musi nastąpić transformacja stanu. Ale przemieniony stan nie polega po prostu na tym, że ty i ja możemy usiąść i powiedzieć: och, czy nie czuje się tak dobrze? Stan przemieniony jest po to, aby świat mógł się o tym dowiedzieć. Tak więc, jak mówię, myślę, że ten porządek jest celowy.

Dobra. Rozdział 5. Pozwól mi śpiewać mojemu umiłowanemu moją pieśń miłosną dotyczącą jego winnicy. Mój ukochany miał winnicę na bardzo żyznym wzgórzu.

Jak myślisz, dlaczego Izajasz dwukrotnie nazwał Boga swoim umiłowanym? Dlaczego nazywa to piosenką o miłości? Jak myślisz, co się tam dzieje? I znowu nie ma tu właściwej odpowiedzi. Więc co o tym myślisz? Tak, co mogło wydarzyć się w pieśni miłosnej Izajasza, co zbliżyło go do Boga? Tak tak. Jak powiedziałem na początku, nie jest wcale jasne, czy są one ułożone w porządku chronologicznym i czy w tej kolejności były głoszone.

Myślę, że jest bardzo prawdopodobne, że zostały one zaczerpnięte z różnych momentów służby Izajasza i zebrane razem w celu wprowadzenia. Zatem tak, sugeruje to, że Izajasz miał jakieś intymne doświadczenie z Bogiem, które przyciągnęło go do Bożego serca. Jest to jedna z rzeczy, którą komentowali uczeni, a mianowicie to, że hebrajscy prorocy wydają się być poruszeni patosem Boga.

Bóg jest pełen pasji dla swojego ludu. Bóg jest pełen pasji dla swojego ludu. Jest o nich zazdrosny.

Chce ich jak najlepiej. Pragnie udzielić im swojego błogosławieństwa. A jednak wygląda na to, że są zdeterminowani za wszelką cenę postawić na swoim.

I wydaje się, że prorocy, macie proroków w innych częściach starożytnego świata, ale nie macie żadnego miejsca, gdzie prorok wchodzi do serca Boga. Zatem w tej sytuacji Izajasz czuje serce Boga, gdy Bóg patrzy na jego winnicę. Jak mówię w tle, Juda nadawała się tylko do uprawy winogron i prawie do niczego więcej.

To kupa kamieni. Izrael, północna połowa starego królestwa Salomona, miał trochę ziemi, która była w miarę dobra pod uprawę pszenicy i jęczmienia na pastwiska. Nie Juda.

To winnice. A gleba jest całkiem dobra dla winnic. Zatem nie chodzi tylko o to, że to wszystko, co mogą uprawiać.

To prawda, do tego właśnie ta ziemia się nadaje. Zatem jeśli chodzi o retorykę, jeśli chodzi o perswazję, Izajasz wie, z kim rozmawia. Ci rolnicy z Judei, podnieśli uszy, kiedy powiedział: „Mój ukochany miał winnicę”.

O, winnica. O tak, tak. Jak mówię w tle, minęły trzy lata, zanim zebrałeś pierwszy plon.

Pierwszy rok spędziłeś głównie na oczyszczaniu ziemi. Opowiadałem tę historię już wcześniej. Mój tata pojechał ze mną do Izraela, gdy miał 82 lata.

Był rolnikiem z Ohio. Któregoś dnia jechaliśmy autobusem, a on siedział przy oknie i kręcił głową. Zapytałem: Tatusiu, co się dzieje? Zapytał: dlaczego ktoś miałby walczyć o taką stertę kamieni? I o to właśnie chodzi.

To kupa kamieni. Tak więc spędzasz pierwszy rok na oczyszczaniu pola ze skał i używaniu ich do budowy ścian. W następnym roku otrzymasz najlepsze winorośl, jaką możesz.

Sadzisz je. Umieścisz je. W pozostałym czasie oczyścisz więcej skał i zbudujesz wieże strażnicze, ponieważ ludzie będą kraść twoje winogrona, jeśli im pozwolisz.

Wykopujesz prasę do wina, zagłębienie w skale, masz duży, długi drążek i ważysz tę rzecz z kamieniami, aby zgmiotła winogrona w koszach w prasie do wina. Wreszcie, w trzecim roku, jesteś gotowy, aby zbierać winogrona. Wow.

Spojrzeć na nich. Wiszą tam duże, duże skupiska. Każde winogrono po prostu pęka.

Zarobię na tym mnóstwo pieniędzy. Bierzesz winogrono i wrzucasz je do ust. To gorzkie.

Och, może to był wypadek. Wszystkie są gorzkie. Po całej pracy mojego ukochanego.

Wiersz trzeci, teraz, och, mieszkańcy Jerozolimy i ludzie ziemi, Judo, rozeznajcie pomiędzy, teraz zauważcie, że to ja i moja winnica. Tak, to jest typowe dla proroków. Zaczynasz mówić o Bogu takim, jakim jest, ale wkrótce twoja identyfikacja z Nim jest tak pełna, że on jest mną. Nie mówię już o ukochanym.

Prorok jest umiłowany. Sędzia między mną a moją winnicą. Cóż jeszcze mogłem zrobić dla mojej winnicy, czego w niej nie zrobiłem? Kiedy oczekuję, że wyda winogrona, dlaczego wydało dzikie winogrona? I widzę tych judejskich rolników.

Jeśli w tym kościele były ławki, to oni stoją na ławkach i mówią: podrzyjcie to, spalcie, wezwijcie dzikie zwierzęta. Teraz powiem ci, co zrobię z moją winnicą. Usunę jego żywopłot.

Zastanawiam się, jak blisko jesteśmy w tym kraju usunięcia żywopłotu i jego pożarcia. Zburzę jego mur i zostanie zdeptany. Wezwij krowy, wezwij owce.

A co najgorsze, wezwij kozy. Kiedy kozy skończą pracę na polu, nie da się już nic więcej zrobić, ponieważ wyrrywają je aż do korzeni. Zrobię to na marne.

Nie będzie przycinana ani motyką. Wyrosną na nim ciernie i ciernie. Oto kolejny temat Księgi Izajasza.

Wrzosa i ciernie. Spotkamy się z tym jeszcze około sześć razy. Rozkażę chmurom, żeby nie padały na nie deszcze.

A ten następny werset, teraz werset siódmy, jest trochę jak Natan i Dawid. Dawid, wiesz co? W twoim królestwie jest mężczyzna. Och, jest? Och, jak miło jest ekscytować się grzechami innych ludzi.

Wziął jednego baranka od swego sąsiada i ugotował go dla gościa. David mówi, że ten człowiek zasługuje na śmierć. Długi, kościsty, proroczy palec wskazuje prosto w twarz Dawida i mówi: ty jesteś tym człowiekiem.

Dawid mówi w wersecie siódmym: winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela. Chcesz, żeby zniszczył winnicę? Chcesz, żeby zburzył ścianę? Jesteś winnicą. Mówię w tle, że pod koniec wersetu siódmego ma miejsce hebrajska gra słów.

Szukał miszpatu , a oto miszpach . Rozlew krwi brzmi jak miszpat . Jest gra słów.

Szukał sprawiedliwości i znalazł rozlew krwi. O sprawiedliwość, Cedako. I oto, zaakah , krzyk.

Więc znowu, to jest poezja, i to piękna, pełna mocy poezja, tym bardziej po hebrajsku, niż koniecznie po angielsku. OK, a teraz, jakie są gorzkie winogrona? Są one tutaj zapisane w serii wierszy o biada. Powtarzam: w tle trzeba stale pamiętać, że dzisiaj w języku angielskim słowo biada jest rodzajem określenia oceniającego.

Biada wam. Dostaniesz to i ciesz się. Ale tak naprawdę są to słowa żalu i żalu.

Nie ma współczesnego angielskiego słowa, które by to oddało. Niestety, musisz użyć archaicznego. Jeśli Izajasz woła o biada wam, nie robi tego z radością.

Robi to ze łzami. O nie. O nie.

Zmagaliśmy się z tym w New Living Translation. Och, jakie to smutne. Och, co za żal dla tych, którzy, i tak dalej.

Pierwszy z nich znajduje się w wersetach ósmym, dziewiątym i dziesiątym. Jakie jest tutaj gorzkie winogrono? Smutek i chciwość, tak. Teraz nie wiem, czy są one w kolejności malejącej, czy nie.

Jest kilka, które może nie do końca pasują, ale bardzo interesujące jest przemyślenie tej kolejności. Zauważ, że czego skutkiem jest chciwość? Pomyśl o Dziesięciu Przykazaniach. Słyszę to ostatnie: pożądlivość, pożądlivość.

Gdybym miał tylko to, co ma ktoś inny, byłbym szczęśliwy. Paweł nazywa to bałwochwalstwem, kultem tego świata. Czy to prawda, że zagłada narodu zaczyna się od chciwości? Ciekawe do przemyślenia.

Wersety 11 i 12, co jest tutaj gorzkim winogronem? Pobłażanie sobie. W całym wierszu w kilku momentach przerywa, aby porozmawiać o konsekwencjach. I chcę na chwilę ominąć je i iść dalej.

Zatem druga biada dotyczy pobłażania sobie w wersetach 11 i 12. Trzecia biada jest opisana w wersetach 18 i 19. Co to jest? Złapany w sieć grzechu, Mel mówi, tak? Ci, którzy ciągną nieprawość powrozami kłamstwa, którzy grzech ciągną jak powrozami wozu, którzy mówią: niech się spieszy.

Pokonajmy jego dzieło, abyśmy mogli je zobaczyć. Niech przybliży się rada Świętego Izraela, o której ciągle rozmawiacie. Niech przyjdzie, żebyśmy to poznali.

Jaka to postawa? Kpina, pogarda. Tak, tak, myślę, że tak. To ludzie, którzy grzeszą bez powodu i ośmielają się, aby Bóg coś z tym zrobić.

Tak, wielki ateista, prawda? Wielki ateista Robert Ingersoll zwykł stać na scenach i mówić: ty mówisz, że Bóg jest, ja mówię, że go nie ma. Jeśli Bóg istnieje, z pewnością ma część honoru. A potem zaczął przeklinać Boga każdym okropnym przekleństwem, jakie tylko przyszło mu do głowy.

I w końcu, powiedział, teraz, jeśli masz choć odrobinę honoru, zabijesz mnie. Nic się nie stało. Widzieć? Widzieć? A jego siostra zmarła.

Rzucił się do grobu na szczycie trumny, krzycząc: och, ciemność, ciemność. Czwarta biada, wersety, werset 20. Myślę, że 20 i 21 idą w parze.

To dwa nieszczęścia, ale myślę, że można to połączyć. Co to jest? Świadome odrzucenie, a właściwie odwrócenie porządku moralnego. Którzy dobro nazywają złem, a zło dobrem.

Ciemność jest światłem, a światło jest ciemnością. Gorzki jest słodki, a słodki gorzki. I znowu, myślę, że nie musisz szukać daleko w tubie, żeby to znaleźć.

Odwracają porządek moralny. Jak już mówiłem, myślę, że nastąpił postęp. Kiedy żyję dla tego, co mogę dostać, kiedy żyję dla tego, jak dobrze się czuję, ostatecznie stanę

twarzą w twarz z porządkiem moralnym i aby usprawiedliwić to, co robię, będę musiał ostatecznie odwrócić się od to na głowę.

W pewnym sensie zatem ostatni, 22 i 23, jest szczególnie nakierowany na porządek moralny. Skierowany do liderów. Są bohaterami w piciu wina.

Dzielni mężczyźni w mieszaniu mocnego napoju. Chłopcze, nie spróbowałeś martini, dopóki tego nie zmontowałem. Przystudiowałem to dokładnie.

Kogo to obchodzi? I uniewinnicie winnego za łapówkę, a niewinnego pozbawicie jego prawa. W pewnym sensie myślę, że mamy tu kolejną graficzną ilustrację, w której on mówi: Dokąd to wszystko prowadzi? Prowadzi dokładnie tam, gdzie jesteśmy. Do przywódców, którzy są pijakami i których największym osiągnięciem jest upicie się, w wyniku czego wypaczają sprawiedliwość ze wszystkich stron.

Cóż, zatem wersety 13, 14, 24 i 25. Pamiętajcie, mówiliśmy o relacji kontrastu. Kontrast między osądem a nadzieją i wymianą tam, gdzie kontrast ciągle się tworzy.

Kontrast, wymiana, oto kolejny związek, przyczyna i skutek. A to odnosi się do starej linii kaznodziei, kiedy widzisz „dlatego” zapytaj, po co to jest. Ponieważ mówi ci, że coś się wydarzyło i taki jest rezultat.

Teraz spójrz na wyniki. Werset 13: Mój lud udaje się na wygnanie z powodu braku wiedzy. Nie mówimy tu o wiedzy intelektualnej.

Mówimy o osobistej wiedzy o Bogu i Jego drogach. Brak zrozumienia – tak, tak. Werset 14: Tak świat podziemny otworzył swoje usta i upadnie dostojność Jerozolimy wraz z jej mnóstwem, jej biesiadnicy i ten, który w niej wywyższa.

I tu pojawia się język, który przypomina nam rozdziały drugi i trzeci. Człowiek jest poniżony. Spróbujmy się wywyższyć, a w rezultacie stracimy sens.

Każdy jest poniżony, oczy wyniosłych są poniżone, ale Pan Zastępów jest wywyższony w sprawiedliwości. Święty Bóg, to bardzo ważny werset, ukazuje się jako święty. Jak? W prawości.

Tak. On jest święty i dlatego jego charakter definiuje święty charakter. Czym jest święty charakter? Sprawiedliwość, postępowanie właściwe bez względu na przyczynę.

Wtedy baranki będą pały się jak na swoim pastwisku. Nomadzi będą jeść wśród ruin bogatych. Tak.

Naród będzie, ziemia będzie spustoszona. Wszystkie te wielkie domy, które zbudowaliście na plecach biednych, staną się ruiną, a owce będą pasły się w ruinach. Wiersz 24: Tak więc, jak język ognia pożera ściernisko, jak sucha trawa tonie w płomieniu, tak ich korzeń stanie się zgnilizną, a ich kwiat wzniesie się w górę jak proch.

Będzie mówił o kwiecie polnym. Przed nami dwadzieścia pięć rozdziałów. Dlaczego? Odrzucili instrukcje, Torę, Pana zastępów niebieskich.

Wzgardzili i uznali za bezwartościowe słowo świętego Izraela. Dlatego zapłonął gniew Pana na Jego lud. Potępiony.

Tak. Tak. To nie jest słowo, które zobaczysz w telewizji, ale potępiające.

Tak. Tak. Co zatem wydarzy się w wersetach od 26 do 30? Co te wersety mówią o panowaniu Jahwe nad historią? Werset 26.

A teraz pamiętajcie, pamiętajcie o okolicznościach historycznych. Dzieje się to gdzieś po roku 745 p.n.e., kiedy Asyryjczycy ponownie nabrali sił i udali się do Egiptu. Masz potężnego cesarza, Tiglat-Pilesera III.

Przez około 50 lub 60 lat w Asyrii panował niezwykle spokój. Myślę, że z powodu Jonaha. Nie mogę tego udowodnić, ale pasuje.

Ale ten facet nigdy nie słyszał o Jonaszu. I Asyria, jak jakaś potworna maszyna, wiesz, te ciężarówki z ogromnymi oponami. Oto nadchodzą.

Ale co mówi Izajasz? Werset 27. Mówi, że się nie boję. Ale się nie boję.

W tle widać duże drzewo. Po prostu się boję. Cóż, jeśli tak jest, jedynym sposobem na wydostanie się z tego jest powietrze.

I nie jest to wezwanie do Asyrii? To się nazywa chutzpa. Nazywa się to także wiarą. Będzie na nich gwizdał.

Pospiesz się. To jest spełnienie wyobrażeń z wersetów piątego i szóstego. Zburzył ścianę.

Wzywa dzikie zwierzęta, aby przyszły i zdeptały winnicę. I znowu, język tutaj jest tak potężny, ma poczucie pilności. Nikt nie jest zmęczony, nikt się nie potyka, nikt nie drzemie ani nie śpi.

Żaden pasek nie jest luźny, ani pasek sandała nie jest uszkodzony. Ich strzały są ostre, a wszystkie łuki napięte. Kopyta konia wyglądają jak krzemień.

Ich koła jak wicher. Ich ryk jest jak lew, jak młode lwy. Ryczą, warczą i chwytają swoją ofiarę.

Zabierają go i nikt nie jest w stanie go uratować. Będą nad nim warczeć tego dnia jak szum morza. A jeśli spojrzymy na ziemię, oto ciemność i ucisk.

A światło zaćmione jest przez jego chmury. OK. Zanim pozwolę ci odejść, spójrz wstecz na werset 20.

Czy chcesz ciemności? Dam ci ciemność, gdziekolwiek spojrzysz. Bóg, jak mówi psalmista, jest światłością. I w Nim nie ma wcale ciemności.

Dla niego nawet ciemność jest jak światło. Ale odetnij się od niego. Nie ma światła.

Wrócimy do tego ponownie pod koniec rozdziału 8. Otrzymasz to samo. Upierasz się przy byciu źródłem własnego światła. I nie masz nic poza ciemnością.

Pytania, uwagi, zanim cię wypuszczę? W jednym z rozdziałów jest napisane: „Skąd to się bierze?”. Czy możesz to znaleźć? Rozdział 3, a teraz będziemy musieli zadowolić się między mną a moim sąsiadem. Och, rozdział 5. Rozdział 5, werset 3. Proszę, osądź. Czy to jest to? Tak tak.

W dużej mierze taki jest pomysł, że opowiedziałem tę historię. A teraz, moi przyjaciele, powiedzcie mi, co mam zrobić. Mówią: cóż, głupku, to oczywiste, co powinienesz zrobić.

Tak to prawda. Dokładnie tak. To część retoryki, której używa, aby przedstawić swoją sprawę.

Tak? Takie byłoby moje stanowisko ze względu na paralelizm, który mówi o owocu ziemi. Ci, którzy powiedzą: nie, to Mesjasz, powiedzą, że owoc ziemi ma być metaforyczny, a Mesjasz jest owocem Judy. Z pewnością jest to możliwość.

Coś jeszcze? Tak czy inaczej, oznacza to życie, patrz na życie lub nie. Tak czy inaczej, Branch mówi o płodności. To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza.

To jest sesja numer trzy, rozdziały 4 i 5 Księgi Izajasza. Nazywam się John Oswalt. Zobaczymy się następnym razem. Do widzenia.